WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 23 Listopada 1882 roku. № 47 11 (23) Listopada 1882 r.

Zmiany, których obornik na gnojowisku doznaje.

Obornik, leżąc w stajni pod zwierzętami, od których powstaje, dojrzewa lepiéj niż wywieziony na gnojowisko. Prawda ta była od dawna oczywistą. Nie pamiętam czyje badania wykazały przed kilku laty w jakiéj zmianie leży doskonalsze dojrzewanie obornika w stajni pod zwierzętami niż na gnojowisku. Ono leży w przejściu wielkiéj części jego azotu, fosforanów i krzemianów z ich stanu w wodzie nierozpuszczalnego w rozpuszczalny. Obornik dojrzały żywi rośliny zaraz po zetknięciu się z niemi i odpłaca się przez to w pierwszym roku więcéj niż obornik niedojrzały. Zaleta ta jest wielką, ale chodzi o to, jakim kosztem zostaje osiągana, i czy zostawienie obornika pod zwierzętami nie może być dla nich w niektórych przypadkach szkodliwe. Niewątpliwie nie może być bez szkodzenia zwierzętom gnój niektórych z nich pod niemi przez kilka miesięcy w stajni zostawiony. Skoro tak jest, trzeba znać zmiany, jakich obornik doznaje przy różném postępowaniu z nim na gnojowisku. Jedni radzą chronić go na gnojowisku dachem i przez polewanie gnojówką, aby nie wysychał i nie wietrzał, zachwalają utrzymywanie go w dołach i przykrywanie ziemią albo torfem. Inni przeciwnie są za układaniem i ugniataniem obornika w wały, bez dodawania do niego czegokolwiek innego prócz odpadków gospodarstwa niezdatnych do przerobienia na cenniejsze wyroby niż nawóz. Ci ostatni są za utrzymaniem sucho rzeczonych wałów i twierdzą, że postępować należy z obornikiem na gnojowisku w sposób sprzyjający przemianie jego azotu w saletrzany. Dodając do niego odpadki ziemisto-ługowate, na przykład popiół drzewny lub rumowisko wapienne, mówią oni, sprowadza się warunki sprzyjające tworzeniu się saletrzanów, pożyteczniejszych w nawozie i żywiących rośliny lepiéj niż sole ammoniakalne. Rozpatrując zdania panujące o postępowaniu z obornikiem dostrzega się, że ich jest kilka, i że się mocno różnią jedne od drugich. Większości tych różnych zdań brakuje podstawy zdobytéj przez doświadczenie i porównanie kosztów jednego postępowania z obornikiem, z kosztami drugiego postępowania z niém i nakoniec zestawienia tych kosztów z wartością odnoszonego ulepszenia.

Profesor Birner w Regenwalde badał zmiany, których obornik doznaje przez różne postępowanie z nim:

1) Przy zwilżaniu go wodą, bez dodawania do niego czegokolwiek innego;

2) Przy utrzymaniu go sucho, bez dodawania do niego czegokolwiek innego;

3) Przy zaprawieniu go wapieniem niewypieczonym na wapno, marglem, solą potassową, wapnem gaszoném, torfem lub solą magnezyi.

Do prób tych służyła mieszanina jednéj wagi gnoju bydlęcego z jedną wagą gnoju końskiego. Wnioski wynikłe z tych prób są następujące:

a) Obornik wilgotnie utrzymany gnije i uchodzi z niego w powietrze tém więcéj ammoniaku, im pora jest cieplejsza;

b) Obornik sucho utrzymany i zabezpieczony od przystępu do niego powietrza traci azotu swego bardzo mało;

c) Przy nakryciu obornika tworami pochłaniającemi ammoniak, nie traci się nic z jego ammoniaku;

d) Obornik traci ammoniaku najwięcéj przy zaprawieniu go jakimkolwiek rodzajem wapna;

e) Dodatek torfu do obornika nie zapobiega przechodzeniu jego ammoniaku w powietrze;

f) Dodatek gipsu do obornika zapobiega przechodzeniu jego ammoniaku w powietrze;

g) Przez zaprawienie stu wag obornika dwiema wagami chlorku potassowego lub siarczanu magnezyi, nietylko nie uchodzi z niego ammoniak, ale nawet wzrasta jego obfitość w azot, prawdopodobnie przez przemianę w ammoniak azotu powietrza, który wsiąka w mocno dla powietrza przesiąkalną massę gnijącego obornika.

W robieniu obornika chodzi o przerobienie w nawóz wszystkich odpadków swego gospodarstwa, które nie są zdatne do lepszego użytku, o przerobienie ich możebnie tanio i w dobry nawóz.

Odpadki gospodarstwa wiejskiego, niezdatne na wyroby cenniejsze niż jest nawóz, są dwojakie. Jedne są powszechne, znajdują się w każdém gospodarstwie rolném i w większéj ilości. Drugie powstają w gospodarstwie rolném pospolicie w ilości niemającéj w niém poważnego znaczenia, a wyjątkowo w większéj. Właściwym materyałem nawozowym w gospodarstwach rolnych są te odpadki, które w niém rok rocznie i w każdéj porze w większéj ilości powstają. Przerobienie w nawóz innych odpadków gospodarstwa wiejskiego powinno być zastosowane do postępowania potrzebnego w przerobieniu głównego materyału w nawóz dobry a tani.

Wywiezienie na rolę nawozu półsuchego jest tańsze niżeli mocno wilgotnego, wywiezienie przegniłego jest tańsze niż niedojrzałego. W jednéj furze nawozu półsuchego i przegniłego jest większa massa cennych tworów nawozowych niż w takiéj saméj objętości i wadze nawozu mocno wilgotnego i nieprzegniłego. Przerobienie 100 fur obornika bardzo wilgotnego, słomiastego i nieprzegniłego w 75 fur nawozu dojrzałego jest wielkiém jego ulepszeniem, jeżeli może być tanio wykonane i jeżeli nie łączy się z niém ubytek azotu z nawozu. Taniém i dobrém jest przerabianie materyałów nawozowych, jeżeli wszystkie materyały do tego zdatne w jeden rodzaj dobrego nawozu przerabia. Ono jest bardzo dobre, jeżeli za pomocą obornika pozwala taniéj przerobić w dobry nawóz kupne materyały nawozowe niż przypada przerobienie ich sposobem fabrycznym. Postępowanie z obornikiem dla doprowadzenia go do stanu jego dojrzałości może nietylko go ulepszać przez zmniejszenie jego objętości i wagi, bez zmniejszenia jego obfitości w azot, ale może służyć do przerobienia niém w jednoraki nawóz wszystkich na nawóz zdatnych odpadków własnego gospodarstwa. Ono może służyć do przerobienia z kupnéj kości mielonéj, miału węgla kostnego lub mąki kopalnych fosforanów w nawóz téj saméj użyteczności co superfosfat. Możność takiego użycia obornika ma w tych przypadkach wielkie znaczenie, w których bez szkody dla zwierząt, od których powstaje, pod niemi w stajni długo zostawać nie może i na gnojowisko wywieziony być musi.

Postępowanie z gnojem stajennym różnych zwierząt i w różnych przypadkach, mając być gospodarne i korzystne, nie może być jednakie.

Konie, świnie i drób nie mogą gospodarnie i bez szkody na zdrowiu, w żadnéj porze roku być utrzymywane na ich gnoju, niewywożonym z pod nich przez 3 miesiące lub więcéj. Przy użyciu nadmiaru ściółki można powyższe zwierzęta czysto i zdrowo utrzymać na ich gnoju, niewywożonym z pod nich przez 3 miesiące lub więcéj, ale używanie ściółki w nadmiarze jest niegospodarne. Najpowszechniejszą ściółką jest słoma. Słoma użyta na karmę przynosi więcéj korzyści niż użyta na ściółkę. Funt słomy wart więcéj niżeli gnój powstający z niego przez samo nasiąknienienie odchodami zwierząt, dla których na ściółkę użyty został.

Przy zaopatrywaniu bydła mierną ilością ściółki w czasie żywienia go trawą lub wywarami dostarcza ono obornika bardzo wilgotnego i prędko gnijącego. Obornik taki utrudnia czyste utrzymanie bydła na niém stojącego. Krowy dojne tracą na mleczności, jeżeli się gnój pod niemi rozgrzewa. On szkodzi w tym przypadku przez działanie na ich wymiona. Zwierzęta nieuwiązane w klatkach i swobodnie w nich poruszające się nie zużywają tyle ściółki co uwiązane. Mieszanina odchodu zwierząt z ich ściółką jest zupełniejsza i jednostajniejsza, jeżeli one są nieuwiązane i swobodnie w swych klatkach ruszać się mogą. Gnoju nie potrzeba wówczas tak często z klatek wydalać. Przedewszystkiém tańsze i ochędożniejsze jest robienie tym sposobem jednostajnego gnoju niż przekładanie go z tylnéj pod przednią część ich stanowiska.

Owce potrzebują w stajni swojéj tak dobrze czystego i słabo ciepłego powietrza, jak inne zwierzęta rolnicze. Powietrze przesycone wilgocią, kwasem węglowym i ammoniakiem szkodzi zdrowiu owiec i przez to ich wełnie. Gnój owiec rozgrzewaiąc się pod niemi w porze ciepłéj i przy nadmiernéj jego ilości w owczarni szkodzi owcom i ich wełnie.

Niewątpliwie przemienia się gnój stajenny najlepiéj w dobry nawóz, jeżeli do czasu wywiezienia go w pole zostaje pod zwierzętami, które go dostarczają. W tém miejscu jest on zabezpieczony w zimie od mrozu przerywającego jego dojrzewanie, w lecie jest zabezpieczony od upału, w każdym czasie od słoty i wiatrów, które go ługują i ubożą w twory cenne. W stajni jest gnój bezpłatnie ugniatany i gnojówką napawany. Zostawianie gnoju pod zwierzętami, które go dostarczają, byłoby doskonałym sposobem robienia nawozu z odchodów i ściółki zwierząt, gdyby doskonały obornik miał większe znaczenie niż zdrowie zwierząt i ich produkcyjność. Ztąd wniosek, że w przypadkach, w których utrzymanie gnoju pod zwierzętami nie szkodzi ich zdrowiu, czystości, ani produkcyjności, utrzymanie go pod niemi i wywożenie z pod nich prosto na rolę jest najgospodarniejszém postępowaniem z obornikiem. *(D. n.)*

Czwarty międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie.

W dniu drugim targu interesa nieco więcéj były ożywione niż w dniu pierwszym. W ogóle jednak mało poczyniono tranzakcyj; często we Lwowie i w Podwołoczyskach bez targu większe notowano obroty niż tutaj teraz. Najwięcéj jeszcze interesów zrobiono na tym ostatnim targu na spirytus, gdyż sprzedano go oprócz drobniejszych ilości między innemi 8,000 wiader po 12 złr. 45 z odstawą listopad—maj do stacyi Krasne, Jezierna i Zborów.

Jedném słowem jednak można powiedzieć, że tegoroczny międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie zrobił *fiasco*. U nas to się nic udać nie może, słyszeliśmy mówiących. Niekoniecznie odpowiadamy, bo jeżeliby postarano się więcéj o zadosyć uczynienie warunkom koniecznym do powodzenia, to w każdym razie chociaż o wiele lepiéj mógłby się ten targ udać, niż było obecnie. Należy też i na to zwrócić uwagę, że dla żadnéj mo- że z prowincyj, ważność międzynarodowego targu zbożowego nie jest tak wielką jak dla Galicyi, odciętéj podwójną linią celną od swych naturalnych targowisk.

Ponieważ wiadomość o stanie zbiorów ma obecnie dla gospodarzy wiejskich ważne znaczenie, gdyż przy niéj nie potrzeba już grać w ślepą babkę, lecz można sobie obliczyć, jakie płody będą w handlu poszukiwanemi szczególniéj, a zatém z któremi też można dłużéj wyczekiwać, aby za nie lepsze ceny otrzymać, to podamy tu nieco w dopełnienie tych wiadomości, tak jak one były zebrane urzędownie przez austryackich konsulów dla międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu, a które następnie i dla targu lwowskiego ogłoszono.

Korrespondent Rolniczy już był poprzednio podał część tych wiadomości z *Gazety Lwowskiéj*, mianowicie zaś o stanie zbiorów we wschodniéj Galicyi, czyli z galicyjskiego Podola, będącego najżyźniejszą częścią tutejszéj prowincyi, a ztąd i najprodukcyjniejszéj, z tego więc powodu dla niepowtarzania rzeczy już ogłoszonych dodamy tylko:

Że w roku bieżącym stan zasiewów ozimych na wiosnę w całéj Galicyi, a zwłaszcza też w jéj części wschodniéj (Podole) w ogólności jak najpiękniejsze rokował nadzieje. Piękna wiosna, niezwykle ciepła, a przytém niezbyt sucha, sprzyjała pomyślnemu rozwojowi wegetacyi, która w porównaniu nawet z innemi latami w wielu okolicach o parę tygodni okazała się przyśpieszoną. W drugiéj jednak połowie lipca nastąpiły deszcze, które z nieznacznemi przerwami trwały w największéj części Galicyi przez cały sierpień. W okolicach podolskich, jak też i w niektórych miejscowościach pojedynczych, gdzie przed temi jeszcze słotami zdołano sprzątnąć zboże w całości lub w jakiéj części, i gdzie z powodu przepuszczalności gruntu, wilgoć mniéj szkodziła, zbiory wypadły pomimo to pomyślnie, a nawet i bardzo pomyślnie. Za to w reszcie wschodniéj Galicyi, a mianowicie też w jéj południowéj części, ulewy pod koniec lipca i w sierpniu trwające przerwały postęp zbiorów i wyrządziły w nich dotkliwe straty. Część bowiem zboża zrosła bądź w kopach, bądź na pokosach, a niekiedy nawet na pniu, dużo też zwłaszcza owsa i grochu wysypało się z powodu spóźnionego sprzętu. Nadto jeszcze w pobliżu rzek i górskich potoków wody znaczne wyrządziły szkody na większych przestrzeniach. Tym więc sposobem obecny rok gospodarski pod najpomyślniejszemi rozpoczęty wróżbami, w skutek owych niepomyślnych wpływów w czasie zbioru, kończy się niestety dla znacznéj części Galicyi o wiele mniéj pomyślnie, a w części nawet zupełnie niepomyślnie.

W zachodniéj Galicyi także wiele pszenicy, owsa, jęczmienia, a po części i żyta nie zdołano ocalić, to też wiele ich zgniło i porosło tak jeszcze w polu, że otrzymane ziarno tylko na paszę dla bydła użyte być może. Zboże zaś we właściwéj porze niemogące być zżętém, przejrzało i zczerniało od słoty.

Ztąd to na targu nie tak wiele będzie dobrego galicyjskiego zboża, reszta zaś nie będzie mogła wytrzymać konkurencyi. Zboże bowiem to tylko popłaca i jest poszukiwane, które jest przydatne do przechowania, o co tego roku tutaj będzie dość trudno. Produkta więc galicyjskie odpowiednio do tegorocznego gatunku lichego, tylko za bardzo nizką cenę, i to z trudnością jeszcze sprzedawać będzie można.

Dla Bukowiny znowu za to rok 1882 jest prawdziwie błogosławionym. Gdy bowiem w całéj Europie uskarżano się na nieustanne słoty, przeszkadzające zbiorom i szkodliwie wpływające na gatunek zbóż wszelkich, Bukowina wyjątkowo nie doznała téj klęski. Z téj to przyczyny obfite zbiory tegoroczne odbyły się tu w jak najpomyślniejszych warunkach, tak, że wszystkie bez wyjątku zboża zwieziono sucho za pogody, przez co też i gatunki ich, czyli jakość jest wyborną.

Tycze się to mianowicie pszenicy, żyta i owsa, które obok bardzo obfitych omłotów i co do gatunku jeszcze wydały plon świetny. Przeciwnie jęczmień zrodził się wprawdzie obficie, ale co do jakości nie ze wszystkiém zadawala wymagania browarów.

Rzepak tylko nie odpowiedział oczekiwaniom. Rzecz szczególna, że ta roślina i w Galicyi od lat już kilku stale źle obradza, przez co też i rozmiary jego uprawy w wielu okolicach zmniejszają się z każdym rokiem. Tegoroczny plon rzepaku jest

wszędzie w Galicyi mniejszy od zeszłorocznego, i to jeszcze znacznie mniejszy w znacznéj części miejscowości. I tak w przecięciu zebrano z jednego hektaru tutaj 545 kilogramów, a w roku przeszłym 617 sprzątnięto. Ogółem zaś sprzątnięto rzepaku 4,270,000 kilogramów, zatém przeszło o 400,000 kilogramów mniéj niż w roku przeszłym, co pokazuje i nieurodzaj, i zmniejszenie się też jego uprawy.

Prawie tak samo jak o Bukowinie da się też powiedzieć i o tegorocznym zbiorze na Multanach, a nawet i w całéj prawie Rumunii. I tam bowiem pogoda służyła, a plon jest w ogóle znakomity.

Na Bessarabii tylko w nadgranicznych powiatach urodzaj okazał się dobrym. Zaś w powiatach bliższych Odessy, jak donoszono tutaj, żniwo było średnie, chociaż w przecięciu niegorsze niż lat zwykłych.

Zbiory na Ukrainie tém się szczególniéj tegoroczne odznaczają i wyróżniają stosunkowo od Galicyi, Król. Polskiego i Pruss, że dziwnie pogodne żniwa miały, tak, że większa część pszenicy i żyta, prawdziwie, że w snopie deszczu wcale nie widziały.

Musimy tu jeszcze podać tabelę liczebnego zestawienia zbiorów w roku 1882 wedle sprawozdań zebranych dla dziesiątego międzynarodowego targu w Wiedniu.

Za średni zbiór przyjęto liczbę sto.

K R A J E	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
		uszkodzone		uszkodzone		uszkodzone		uszkodzone
Austrya (Przedlitawia)	111		103		106		105	
Węgry	157		108	„	120	„	116	
Rossya wschodnia .	145		145		85		90	
Kurlandya .	95		95		85		85	
„ północna . .	95		100		85		85	
Podole. . .	115		100	„	80	„	80	„
„ środkowa. .	90		60	„	85		85	
„ południowa .	90	„	90	„	105		100	
Bessarabia .	130		100		120		115	
Królestwo Polskie .	112		95		95		95	
Rumunia—mała Wołoszczyzna . . .	120	„	130		100		—	
Rumunia — wielka Wołoszczyzna . .	95		105		120		95	
Multany	135		90		95		125	
Serbia	160		135		160		140	
Prussy	105		105	„	105	„	120	„
Saksonia	105	„	95	„	100	„	115	„
Bawarya wyższa i niższa	120	„	95	„	125	„	125	„
Bawarya — Frankonia i Szwabia . .	130	„	140	„	150	„	155	„
Bawarya—Palatynat i Wetterau . . .	110	„	95	„	110	„	115	„
Badeńskie	100	„	92	„	90	„	100	„
Wirtemberskie . .	110	„	100	„	110	„	115	„
Meklemburskie . .	120	„	120	„	100		95	
Szwajcarya . . .	105	„	75		110		100	
Dania	105		100		110		110	
Szwecya i Norwegia	105		105		100		100	
Włochy górne . .	135		80		—		90	
„ średnie . .	110		—		—		—	
„ południowe.	110		—		—		—	
Francya.	100	„	90		100		100	
Belgia	100		115		90		110	
Hollandya	105	„	105	„	105	„	105	„
Anglia	100		—		110		110	

Ameryka wykazuje w rokn bieżącym zbiór pszenicy 500 milionów buszli, któréj miała 400 milionów w roku przeszłym, a jéj sprzęt kukurydzy stanowi ogromną ilość, gdyż 1,500 milionów buszli, kiedy w roku przeszłym było jéj 1,100 milionów buszli.

Zygmunt Gawarecki.

ROZMAITOŚCI.

W sprawie wywozu mięsa. Usiłowania przemysłowców angielskich w celu dostarczania z Warszawy do Londynu świeżego mięsa, pomimo odbytych korzystnych prób, zawartych umów i złożonych kapitałów—nie udały się... A stało się to za sprawą niemieckich kolei żelaznych, przez które miały przechodzić transporta owego mięsa, a głównie za sprawą rządu niemieckiego. Podług kontraktu zawartego pomiędzy kapitalistami londyńskimi, a jednym z tutejszych znanych handlarzy wołów, tygodniowo z Warszawy na Hamburg, a następnie daléj wodą, miało iść 150 ćwiartowanych wołów i dwa razy tyle sztuk nierogacizny. W tym celu dla zapewnienia regularnego wysyłania całych *transito* pociągów, przedsiębiercy odnieśli się do zarządów dróg żelaznych, i to właśnie wywołało trudności ze strony rządu niemieckiego, który ze względów sanitarnych odmówił stanowczo pozwolenia przewozu świeżego mięsa. Przemyślni synowie Albionu zwrócili się bezzwłocznie ku Libawie, zkąd, jeżeli się uda, wysyłać będą mięso wodą. *(Kur. Warsz.)*

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, dnia 18 listopada 1882 r.

Przez cały niemal ubiegły tydzień padał tutaj śnieg przy ostrém, mroźném powietrzu; wody pokryły się nawet lekką warstwą lodu. Wiatr wiał północno-zachodni i zachodni. Nowy-York nie doznał nadzwyczajnéj zmiany cen w tym tygodniu na pszenicę; płacono bowiem za loco psz. 1,8¾ dol. w stosunku do 1,8 dol. w tygodniu poprzednim; na styczeń 1,11³/₈ dol. w stosunku do notowania zeszłotygodniowego, również 1,11³/₈ dol. ceny na mąkę pozostały niezmienne, t. j. 4,50 dol. Interes zbożowy jest w Ameryce obecnie bardzo spokojny, gdyż wywozy z portów atlantyckich są bardzo małe, natomiast dowozy są bardzo znaczne i powiększają się z każdym dniem. Zapasy kontrolowe wynoszą 19,200,000 buszli.

Wywóz z portów atlantyckich do Europy wynosił w ubiegłym tygodniu:

Do Anglii 106,000 kwr. w stosunku do 113,000 kw. w tygodniu poprzednim.

Do europejskiego kontynentu 21,000 w stosunku do 70,000 kw. w tygodniu poprzednim.

Z Kalifornii do Anglii 140,000 kw. w stosunku do 90,000 kw. w tygodniu poprzednim.

Do innych części kontynentu 10,000 kwr. w stosunku do 7,000 kw. w tygodniu poprzednim.

W Anglii panowało również zmienne powietrze, nastąpiła ostra temperatura, i w końcu padał śnieg. Usposobienie na rynkach tamtejszych również niezmienne pozostało, i ceny na pszenicę wprawdzie utrzymywały się, lecz objawiał się brak chęci kupna mimo, że te ciągłe wielkie dowozy cokolwiek pomniejszą się.

Krajowéj pszenicy dowieziono w tygodniu poprzednim:

44,232 kw. w przec. cen. po 40,11 c.
w obec 47,328 kw. „ „ po 40,11 c. w tyg. poprzednim.

Obcéj dowieziono pszenicy:

843,272 cent. psz. 261,261 cent. mąki.
w obec 1,240,656 „ „ 308,936 „ „ w tyg. zeszłym.

Londyn był w poniedziałek stały na krajowę pszenicę; spo-

kojny zaś na obcą pszenicę i przy cenach bardzo przystępnych mąka bez popytu. Na targu środkowym obcą pszenicę jako krajową dość chętnie nabywano. Liwerpool donosi od wtorku o pełnych na pszenicę, na mąkę o cenach stałych. We Francyi mało odrabiano interesów. W Paryżu zapowiedziane na początku tygodnia wyższe ceny tak na pszenicę, jak i mąkę, nie zdołały się utrzymać. W Belgii zbyt był bardzo trudny. Nad Renem utrzymywały się ceny. W południowych Niemcach, Austryi, Węgrzech targi pozostały bez żadnéj zmiany cen. Berlin doznał tylko na pszenicę 61½ m. zwyżki na odstawy wiosenne, na żyto pozostał zaś niezmienny.

Na targ nasz w tygodniu ubiegłym dowozy tak koleją, jak i wodą były zbyt mierne, zaofiarowania były jednakże dość dobre, składające się z zasobów śpichrzowych, mianowicie czerwona pszenica rossyjska, jak i jasne gatunki maj dawały dobry popyt. Ekspertowie okazywali wielką chęć w nabywaniu i tym sposobem nietylko ceny zeszłotygodniowe zdołały się utrzymać, lecz nawet płacono 2 m. wyżéj per formam, i tak sprzedano 2,800 tonn w tygodniu ubiegłym.

Notujemy za 1000 K°.		fun. w. hol.	marek
Pszenica	jara	126	165
„	lepsza	125 -135	170—172
„	pstro obciągnięta	121—124	160—162
„	pstra i jasno-kolorowa	120—124	162—170
„	wysoko-pstra	128—130	180—183
„	rossyjska czerwona	127	172
„	extra	133—135	177
„	czerwona obsadzona	128	167
„	wysoko pstra	132—3	187
Żyto	krajowe	120	126—127
„	polskie na transito	120	123—124
„	rossyjskie	120	124
Jęczmienia	dużego krajowego	108	133
„	polskiego na paszę transito	106,7	102
Groch	krajowego do gotowania		165
„	polskiego na transito na paszę		129
„	rossyjski na transito do gotowania		145—150
Rydzu ross. obsadzonego			130
Rzepiku rossyjskiego transito			225—240

Za 10,000 litrów proc. okowity płacono 50,50—51 mr.

Kursa giełdy berlińskiéj: floreny austr. 170,51; ruble rossyjskie 201,15; kurs gdański 202,15 mr.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 18 listopada 1882 r.

Powietrze było w ubiegłym tygodniu dość suche, w końcu dopiero począł gęsty śnieg padać.

W handlu zbożowym cokolwiek mocniejsze panuje usposobienie, handel jednakże jest spokojny, a tylko w małych wyjątkach udawało się sprzedającym nieco wyższe przeprowadzić ceny. W Nowym-Yorku cena pszenicy zimowéj cokolwiek się podwyższyła. Zapasy kontrolowane pszenicy Stanów Zjednoczonych wynosiły w dniu 19 listopada 19,200,000 buszli w stosunku do 17,700,000 buszli do 4,000,000 buszli przed 8 dniami. Wywozy pszenicy wynosiły w ostatnim tygodniu z portów atlantyckich Ameryki do Anglii 103,000 kwr., do Francyi 9,090, do innych portów kontynentu 13,000 kwr., z Kalifornii i Oregonu do Anglii 140,000 kwr., do Francyi 5,000 kwr., do innych portów kontynentu 5,000 kwr., razem 280,000 kwr. w stosunku do 273,000 kwr. w tygodniu poprzednim. Na targach angielskich mocne panuje usposobienie, pomimo słabych dowozów, zapasy dotychczasowe pozostały nienaruszone. Francya miała spokojne targi. Belgia i Hollandya uskarżają się na słabe obroty. W Połudn. Niemczech i w Austryi i w Węgrzech pozostawały ceny bez zmiany. W Półn. Niemczech ceny były stałe.

Na naszym placu dowozy były małe.

Na pszenicę i żyto mocne panowało usposobienie.

Na jęczmień w wyborowym jasnym gatunku popyt jest wielki, poślednie zaś gatunki są zaniedbane.

Grochu brak jest dotąd dowozów, wyborowe gatunki są żądane, a ceny takowych mocne.

Owies zaniedbany.

Rzepaki bardzo żądane, a ceny stałe.

Na mak biały i niebieski, koniczynę czerwoną i białą, tymotkę, niemniéj na łubin i lnicę przy braku dowozów ożywiony panuje popyt.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	115—133 fun.	120—170 Mrk.
wilgotna z wyrost	120—128 „	135—155 „
krajowa pstra	126—131 „	160—170 „
jasna z wyrostem	120—126 „	145—160 „
wyborowa	129—133 „	170—180 „
Żyto transito	115—128 „	105—118 „
„ krajowe wilg.	115—122 „	115—122 „
„ suche	123—130 „	124—128 „
Jęczmień ruski		90—120 „
„ krajowy		125—140 „
Owies ruski		90—110 „
„ krajowy		110—130
Groch na paszę		125—135
„ kuchenny		140—160
„ Victoria		160—190 „
Rzepak grubo ziarnisty		250—270 „
Rzepik		245—255 „
Rydz (lnica)		160—190 „
Łubin żółty		80— 90 „
„ niebieski		80— 90 „
Wyka czarna		110—120 „
Tatarka		100—110 „

Koniczyna biała	30—60	za 50 klgr.	za pud	rs. 4,79—9,58
„ czerwona	30—50			rs. 4,79—7,99
Tymotka	25—30			rs. 3,99—4.77
Mak niebieski	16—18			rs. 2,55 - 2 87
Mak biały	17—23			rs. 2,70—3,83

W Hamburgu polepsza się tendencya na okowitę, a przy słabém zaofiarowaniu ceny, mianowicie na bliższe termina nieco się podniosły, gdy tymczasem za odstawy na wiosnę jeszcze wyższych cen przyzwalać nie chciano.

Płacono za okowitę kartoflaną:

loco bez beczki	40¼	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	1,15	przy kursie 205.
w beczkach tel quel	43		1,30	
w beczkach kontrak. loco	45½		1,40	
na listopad	45¼		1,39	
na listopad-grudzień	45		1,38	
na grudzień-styczeń	44¾		1,37	
na styczeń-luty	44¾		1,37	
na kwiecień-maj	44¾		1,31	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	201.20 Mrk.
Pszenica listopad	175.50 „
kwiecień-maj	176.50 „
New-York	108,75 „
Żyto loco	139,00 „
listopad	140,25 „
listopad-grudzień	139,00 „
kwiecień-maj	137.50 „
Olej rzepakowy, listopad	63.70 „
kwiecień-maj	65.30 „
Okowita loco	54.00 „
listopad	53.90 „
kwiecień-maj	53.30 „

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557. — Дозволено Цензурою.—Варшава, 10 (22) Ноября 1882.